

Otwarcie
**Tworzyć miejsca
pracy – marzy
Waldemar Pawlak**

s.6

Firmy i Rynki
**Branża
motoryzacyjna
na wstecznym**

s.20

Zoom
**Latynoski
miliarder chce
być Polakiem**

s.50

Plus
Putin traci władzę s.12
Trudne miliony w internecie s.36
Raport: Polska goni świat s.48
Indie się bogacą i głodują s.56
Przeżyć firmową wigilię s.63

Nr 24/12 | 3-16 grudnia 2012

Bloomberg Businessweek

Polska

RPP NA STRAŻY GROZI POLSKIEJ GOSPODARKI

Polityka
wysokich
stóp
to duże
wewnętrzne
zagrożenie

s.42

cena 9,90 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 2083-6279



24 >

9 772083 627207

INDEKS 278009

O biznesie przez duże



PRENUMERATA 2013

Bezpłatne
8 wydań Bloomberg
Businessweek

Bezpłatne
8 e-wydań Bloomberg
Businessweek

Bezpłatne
kwartalne e-wydanie
Gazety Giełdy Parkiet

Roczna prenumerata
w promocyjnej cenie

625,80 zł*

tylko do 31.12.2012 r. **Nie zwlekaj – zamów!**

☎ 800 120 195, 22 46 30 087

✉ prenumerata@presspublica.pl

*cena w prenumeracie redakcyjnej





Jak przetrwać firmową imprezę świąteczną s.65

Otwarcie

6

Chcę sobie stworzyć pracę

Waldemar Pawlak przyznaje, że o podatku od kopalin dowiedział się dopiero w Sejmie

Globalne Interesy

12

Kremłowski syndykat trzeszczy

Rok po wyborach w Rosji trwa walka frakcji, a władza Putina słabnie. Ale polska gospodarka wcale nie musi na tym zyskać

| | |
|---|------|
| Korea – ruszyła nagonka na czebole | s.15 |
| Zapaść nad Sekwaną to senny koszmar Berlina | s.16 |
| Francuski kryzys na talerzu | s.18 |
| Bakarat nie tylko dla Bonda | s.19 |

Firmy i Rynki

20

Polska motoryzacja na wstecznym

W tym roku wyprodukujemy pół miliona aut. Czesi – dwa razy tyle. A tu jeszcze Panda odjeżdża...

| | |
|--|------|
| Sukcesja w Fordzie | s.23 |
| Węgiel pod presją | s.24 |
| Właściciel Ciechana kupuje browar | s.26 |
| Kanada ma kaca po hokeju | s.27 |
| Kurczaki wygrały z wieprzowiną w Hiszpanii | s.27 |
| Prezesa wzięci do galopu | s.28 |
| Krótko | s.29 |



Polityka i Biznes

30

Krajobraz po Pawlaku

W ponad 100 podległych mu instytucjach zapanował strach. Urzędnicy boją się, że nowy może zwalniać

Budżetu UE nie ma. Ale co powinni robić przedsiębiorcy, by skorzystała, gdy będzie? s.34

Technologie

36

Internecie, otwórz się

Żadna polska firma od lat nie potrafi namieszać w czołówce rynku. Kiedy nadejdzie nowa era wielkich szans na miarę tej z końca XX wieku?

| | |
|---|------|
| Kindle w pięć lat zmienił Amazona | s.38 |
| Warszawska Audioteka na trzech kontynentach | s.39 |
| Nowe elektroniczne urządzenie osobiste: żarówka | s.40 |
| Narzędzie łączące dwa światy | s.41 |

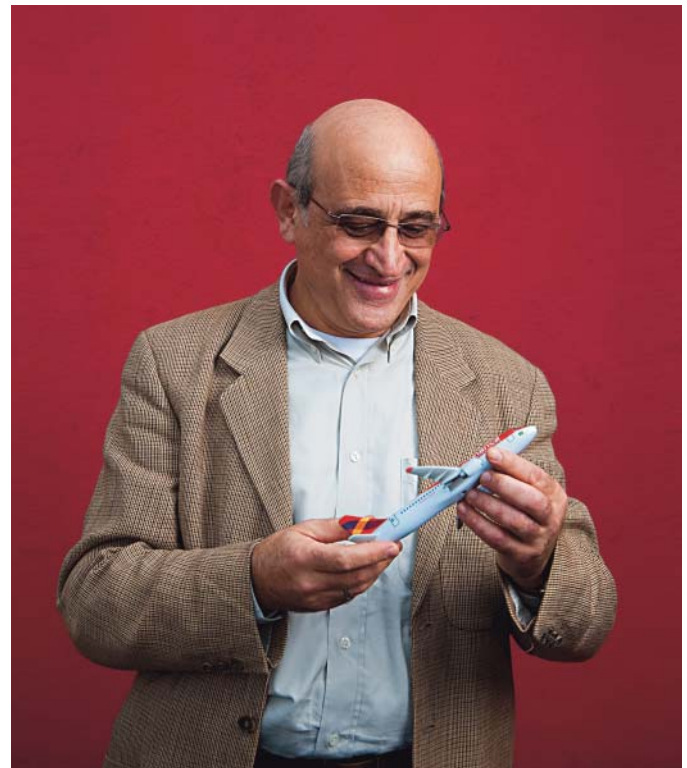
Inwestycje i Finanse

42

Nieprzewidywalna, oderwana od realiów

Zamiast stabilizatorem polskiej gospodarki Rada Polityki Pieniężnej staje się dla niej zagrożeniem

| | |
|--|------|
| Venture capital łowi perły na wschodzie Europy | s.45 |
| Unia bankowa podstawi nogę Londynowi | s.46 |
| Socjaliści chcą skubać bogaczy w Szwajcarii | s.47 |
| Polska jest szósta na świecie pod względem tempa poprawy jakości życia | s.48 |



Lista najzamożniejszych Polaków może wzbogacić się o nowe nazwisko s.50

Zoom

50

Miliarder prosi o paszport z orzełkiem

Jest już Brazylijczykiem, Kolumbijczykiem i Żydem. Teraz chce zostać Polakiem.

Latynoski magnat lotniczy, naftowy i przemysłowy – Germán Efromovich s.50

Indie się bogacą. I głodują

Ghansyam ostatni raz jadł mięso co najmniej rok temu. Od ośmiu miesięcy nie miał w ustach ryby, a od sześciu jajka. Tak wygląda życie na hinduskiej prowincji s.56

Etc.

63

Święta na zakładzie

Oplątek znika. Firmowe wigilie podbija karaoke. Coraz częściej przenosi się je... na styczeń

| | |
|---|------|
| Jak przeżyć taką imprezę - poradnik dla szefa i podwładnego | s.65 |
| 15 wigilijnych odlotów - na talerzu sum afrykański, na scenie meksykańscy mariachi, a pod firmową choinką talon na jazdę TIR-em | s.66 |



PARKIET

GAZETA GIEŁDY

INWESTYCJE&REKOMENDACJE SPÓŁKI&NOTOWANIA ANALIZY&OPINIE GOSPODARKA&RYNKI

- **PODSTAWOWE ŹRÓDŁO INFORMACJI
DLA INWESTORÓW GIEŁDOWYCH**

- **REGULARNIE CZYTANY
PORTAL FINANSOWY
PARKIET.COM**

**18
LAT
NA RYNKU**

- **SPRAWDZONE NEWSY
Z GOSPODARKI, RYNKU KAPITAŁOWEGO,
WALUTOWEGO I SUROWCOWEGO**

- **FINANSE OSOBISTE DLA KAŻDEGO**

- **SYLWETKI INWESTORÓW,
SZEFÓW SPÓŁEK, FUNDUSZY**

- **ANALIZA SPÓŁEK, TRENDÓW, WYDARZEŃ
RYNKOWYCH – RZETELNE REKOMENDACJE
DLA INWESTORÓW**

- **PORADNIKI DLA PROFESJONALISTÓW,
AKADEMIA INWESTOWANIA DLA POCZĄTKUJĄCYCH**



- **www.parkiet.com**



- reklama

**tel. 22 463 06 19, 463 06 90
463 06 16**

reklama@parkiet.com

PRZEDE WSZYSTKIM SPOKÓJ



@cszymanek on twitter
cezary.szymanek@bbwp24.pl

I wyszło jak zwykle. Nic z tego, co miało być, się nie wydarzyło. Budżetu Unii nie ma (mimo to firmy już teraz powinny rozpocząć przygotowania do absorpcji nowych środków, o czym piszemy w dziale Polityka i Biznes), a spółka Inwestycje Polskie nie została powołana (w tym numerze ani słowa...). I gdyby nie to, że Waldemar Pawlak (rozmowa z byłym wicepremierem na następnej stronie) nieoczekiwanie przestał być prezesem i ministrem, można by powiedzieć, że minęły dwa spokojne tygodnie.

W taki właśnie sposób, mniej więcej, od kilku miesięcy płynie życie członków Rady Polityki Pieniężnej. OK, nie wszystkich. Ale można odnieść wrażenie, że celem nadrzędnym nad wyzwaniami stawianymi przed RPP w tych, bądźmy szczerzy, burzliwych czasach, stał się spokój. Rozumia-

ny jednak inaczej, niż oczekiwalaby tego gospodarka. Jako zwolnienie od odpowiedzialności, odpychanie od siebie świadomości, że coś ode mnie zależy.

Po internecie krąży taki mem: piękna kobieta, wyraz twarzy „no co ja poradzę” i słowa: „Nie lubię wydawać pieniędzy, ale gospodarka mnie potrzebuje”. Potrzebuje również tych członków Rady, którzy nie lubią podejmować decyzji, czują awersję do komunikowania się z rynkiem, kto wie, czy mających klarowne poglądy na panującą sytuację gospodarczą, a może po prostu nie lubiących obecnej władzy...

— Cezary Szymanek, redaktor naczelny „Bloomberg Businessweek Polska”

Widzi nam się

„Myślę, że w styczniu dojdziemy do porozumienia”

minister spraw zagranicznych
Radosław Sikorski
o budżecie wieloletnim UE w rozmowie z Katarzyną Klimasińską, dziennikarką Bloomberg News w Waszyngtonie.

1,4%

Takie było tempo wzrostu polskiego PKB w III kwartale 2012 roku, informuje GUS. To przykra niespodzianka. Ekonomści prognozowali 1,8 proc. W II kwartale gospodarka rosła w tempie 2,3 proc.

ZDJĘCIE: PAP RAFAŁ GUZ

Bloomberg Businessweek Polska

Redaktor naczelny
Cezary Szymanek

Redaktorzy prowadzący
Zbigniew Domaszewicz
zbigniew.domaszewicz@bbwp24.pl
Krzysztof Adam Kowalczyk
krzysztof.kowalczyk@bbwp24.pl
Karol Manys
karol.manys@bbwp24.pl

Zespół redakcyjny
Danuta Walewska, Artur Osiecki,
Grzegorz Siemionczyk, Hubert Kozieł,
Urszula Zielińska, Anita Błaszczak

Dyrektor artystyczna
Aleksandra Karoń
Grafik
Krzysztof Kapica
Sekretarz redakcji
Dariusz Markiewicz
Fotodycja
Anna Wdowińska

DTP
Monika Zimna
Obróbka foto
Tomasz Rojek
Korekta
Dorota Dul
Tłumaczenia z języka angielskiego
Krzyżanowski Tłumaczenia Prasowe

Adres redakcji
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
tel. (22) 463 03 00
www.bloombergbusinessweek.pl
ISSN 2083-6279
Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Wydawca
Presspublica sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Biuro reklamy
tel. (22) 629 86 14, 621 48 49
reklamainfo@presspublica.pl



Dyrektor biura sprzedaży korporacyjnej
Witold Trzciniński
tel. (22) 463 00 70
Dyrektor działu agencyjnego
Filip Weichert
tel. (22) 463 01 88

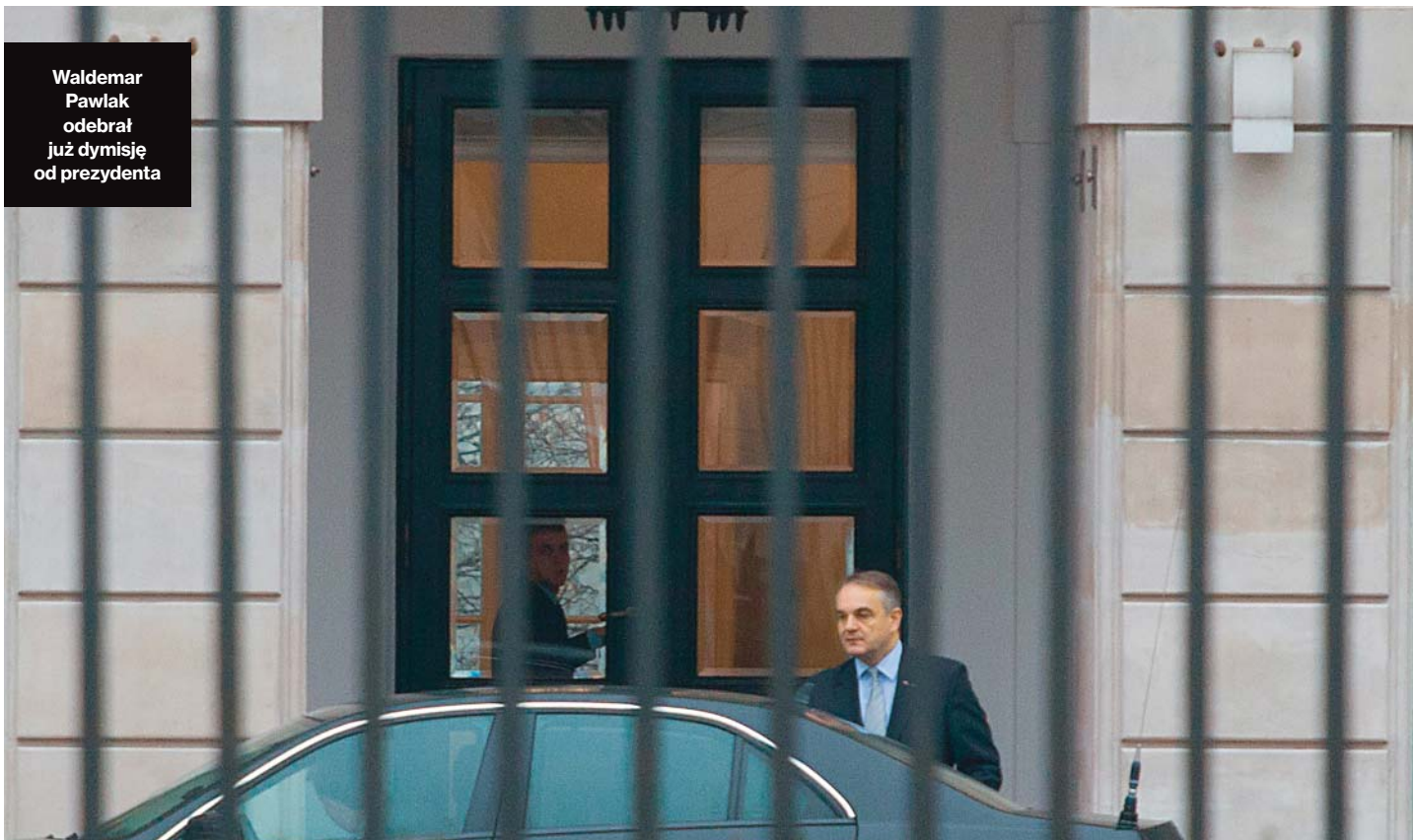
Dział marketingu i rozwoju
Dyrektor Agnieszka Gajzler
Kierownik marketingu
Cezary Piernikowski
c.piernikowski@presspublica.pl

Druk
RR DONNELLEY EUROPE

Sprzedż egzemplarzowa i prenumerata:
Zamówienia na prenumeratę przyjmują – urzędy pocztowe – oddziały RUCH SA bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta – 801 800 803 lub (22) 717 59 59 (czynne w godz. 7-18 koszt połączenia wg taryfy operatora) Prenumerata redakcyjna – tel. (22) 463 00 87, infolinia 800 120 195 Zamówienia na e-wydania: www.e-kiosk.pl, www.bloombergbusinessweek.pl, www.sklep.rp.pl, www.egazety.pl.

Otwarcie

Waldemar
Pawlak
odebrał
już dymisję
od prezydenta



6

Chcę sobie stworzyć pracę

Z Waldemarem Pawlakiem, byłym już wicepremierem, rozmawiają **Cezary Szymanek** i **Karol Manys**.

Jesteśmy w Domu Strażaka. To miejsce, w którym nie podadzą Panu czarnej polewki?
Ma pan jakieś następne pytanie?

W jakim stanie zostawia Pan gospodarkę?

Nie jest zły. Tym bardziej że stare teorie ekonomiczne chwieją się dziś w posadach. Zaczyna się pojawiać potrzeba innego spojrzenia na całą ekonomię. Ciekawe są np. publikacje Tomasza Sedlaczka. Pokazują, że w tak burzliwych czasach trzeba stosować nieco inne narzędzia. Dziś rachunkowe podejście do rynków nie wytrzymuje próby czasu. Sedlaczek proponuje, by używać do tego matematyki, którą się

wykorzystuje do prognozowania pogody czy trzęsień ziemi, a nie klasycznej statystyki. I chyba jest w tym sporo racji, gdy się spojrzy na zachowania rynków. One przypominają raczej działanie uskokuw tektonicznych, a nie znane wcześniej w ekonomii wahania wokół jakiegoś punktu równowagi.

Idąc tym tropem, można powiedzieć, że podejście rachunkowe, które dominuje teraz w rządzie, czyli tniemy, tniemy..., jest błędne?

Trzeba odróżnić retorykę od praktyki. Polska w czasie kryzysu jednak skutecznie amortyzowała tąpnięcia. Z jednej strony dzięki środkom europejskim,

W sprawie unijnego budżetu powinniśmy iść na całość, ale premier ma pokorę wobec imperium.

z drugiej - sporą odpornością przedsiębiorców na wszelkie turbulencje.

To nie jest zasługa rządu.

Oczywiście. To dlatego, że w Polsce ćwiczymy kryzys nie tylko przez ostatnie lata. W całym okresie transformacji trzeba było przecież się wykazać dużą elastycznością i zdolnością do przetrwania. Ale warto też zauważyć inny aspekt - deficyt budżetowy. W 2009 roku on nam jednak trochę popłynął. Minister Rostowski rozkładał go co prawda na tyle sprawnie po różnych kieszeniach, że nie było to może tak widoczne, ale nie był przecież ortodoksyjnym, zabetonowanym monetarystą. Raczej płynnie przeszedł na przeciwległe pozycje, choć nigdy się do tego oczywiście nie przyzna.

A teraz jest...

A teraz jest realista. Mówi wprawdzie o twardym ściskaniu portfela, ale jeśli to nie wystarczy, sądzę, że będzie umiał reagować właściwie do sytuacji.

Żal Panu pięciu lat w rządzie?

A dlaczego? Miałem wyjątkową okazję funkcjonować w nim w najbardziej burzliwym okresie. Jak w oku cyklonu. I miałem w tym czasie okazję poznać wielu wyjątkowych przedsiębiorców. Kiedyś kogoś zapytałem, jak Polacy sobie radzą w czasach kryzysu, i usłyszałem znamieną rzecz.

Jaką?

Że Polacy mają dobry balans między kombinowaniem a respektem dla porządku. Ta cecha to pochodna naszej historii. W czasach zaborów społeczeństwo negowało narzucony porządek, ale równocześnie umiało sobie radzić. I to zostało w podświadomości. Dziś w Polsce nikt się nie ogląda na władze centralne, tylko robi swoje.

I mimo burzliwych czasów jest na tyle spokojnie, że ktoś, kto przyjdzie na Pana miejsce, będzie miał kilka miesięcy spokoju, aby się zastanowić, a gospodarka i tak będzie działać.

Takiego spokoju to nigdy nie ma. Tak jak w peletonie kolarskim cały czas trzeba mocno napierać, by utrzymać tempo. Ale na pewno jest parę rzeczy przygotowanych.

Zostawił Pan pełne biurko? Testament?

W kategoriach testamentu to bym nie chciał rozmawiać.

Nie polityczny. Ministerialny.

Zostało trochę, np. dobrze przygotowana kolejna ustawa deregulacyjna. I wykonam nawet w jej sprawie misję dobrej woli do ministra Rostowskiego.

Dobre relacje między Panem a ministrem Rostowskim to nowa jakość.

Ulegacie stereotypom. Moje relacje z ministrem Rostowskim mogły być w pewnych momentach konfliktowe, bo reprezentowaliśmy w rządzie inne interesy, ale w wymiarze osobistym były dobre. Nie wpadłem w tę pułapkę, w którą wpada wiele osób pracujących w rządzie - że konflikty merytoryczne przenoszą na grunt osobisty. Ja tego nie robię. To media uwielbiają konflikt. Więc w tym sensie odpowiadaliśmy na państwa zapotrzebowanie i pokazywaliśmy, że toczone są spory.

A w rzeczywistości?

Nieraz rozwiązywaliśmy wspólnie różne dylematy i nikt o tym nawet

nie wiedział. Bo ja ciągle powtarzam, że trzeba mieć twarde podejście do problemu, ale miękkie do ludzi. Dlatego myślę też o tym, by popracować jeszcze z kolegami z rządu nad realizacją pakietu ustaw energetycznych.

Jako kto chce Pan z nimi pracować? Jako wolontariusz.

Marzy się Panu status podobny do tego, jaki ma Jan Krzysztof Bielecki?

Zupełnie inny. Trzeba po prostu zachować ciągłość pewnych działań niezależnie od tego, jak się potoczyły pewne sprawy. Trzeba płynnego przejścia. Nie wiem, kto tam będzie w Ministerstwie Gospodarki, bo to jeszcze nie jest do końca przesądzone, ale...

Ale prawie...

Ale prawie robi sporą różnicę. Ważne będzie, by udało się teraz tak poprowadzić pewne sprawy, by te rzeczy, które już są przygotowane, poszły sprawnie do przodu.

Jeśli do resortu trafi Janusz Piechociński, może liczyć na Pana wsparcie?

Odpowiedziałem już na to pytanie.

Co ma Pan na myśli, mówiąc o kontynuacji?

Np. jeśli chodzi o kwestie energetyczne, mamy trzy ustawy: prawo energetyczne, gazowe oraz o odnawialnych źródłach energii. W tym roku podejmowaliśmy już dwie heroiczne próby z posłami Platformy, by wprowadzić unijne implementacje do przepisów z tego zakresu. Ale niestety, zostały skutecznie storpedowane przez połączone siły ministrów Sikorskiego i Budzanowskiego.

Torpedowali prace?

Trzeba ten pakiet przycisnąć teraz kolanem, by go szybko wdrożyć. Te projekty i wprowadzają unormowania unijne, i zmieniają prawo krajowe - rozdzielają prawo gazowe od elektrycznego. Prawo gazowe ma zostać wydzielone od elektryczności i wydzielona ma zostać ustawa o OZE.

A gaz łupkowy? Projekt chyba się ślimaczy.

Tu założyliśmy taki podział, że resort gospodarki zajmuje się gazem, ale powyżej głowicy.



W Ministerstwie
Gospodarki
Pawlak
spędził
pięć lat